

*Funkcjonariusz policji po stwierdzeniu uzasadnionych i poważnych zastrzeżeń co do kwalifikacji kierującego pojazdem, może wystąpić o skierowanie takiej osoby na egzamin sprawdzający te kwalifikacje, stwierdził WSA w Gliwicach w wyroku z dnia 29 grudnia 2016 roku (sygn. akt: II SA/Gl 651/16)*

W niniejszej sprawie kierowca poruszał się po drodze publicznej bez włączonych świateł. Został w związku z tym zatrzymany i ukarany grzywną w postępowaniu mandatowym. Wyjaśnił, że poruszał się samochodem swojej matki, który to pojazd nie był wyposażony w system włączający automatycznie światła do jazdy dziennej. W ocenie WSA okoliczność powyższa w żaden sposób nie wskazuje na "poważne zastrzeżenia co do kwalifikacji tej osoby" i nie mogła skutkować skierowaniem na egzamin w zakresie kontrolnego sprawdzenia kwalifikacji. Należy zatem przyjąć, iż skierowanie kierowcy na egzamin państwowy nastąpiło z powodu stwierdzenia przez funkcjonariusza policji, w trakcie kontroli, iż kierujący pojazdem "posiada braki w wiedzy z tego zakresu". Ustalono to w drodze "rozpytania o przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym". Sąd wskazał, że żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego nie przyznaje organom policji uprawnienia do "rozpytywania" kierujących pojazdami w przedmiocie znajomości przepisów dotyczących ruchu drogowego. Uzyskana stąd wiedza nie może stanowić samoistnej przesłanki do stwierdzenia jakichkolwiek kwalifikacji kierującego pojazdem. Z wniosku o skierowanie na kontrolne sprawdzenie kwalifikacji nie wynika żadna inna okoliczność uzasadniająca stwierdzenie, iż istnieją uzasadnione i poważne zastrzeżenia co do kwalifikacji kierującego. Jest to tylko "przekonanie" kontrolującego funkcjonariusza. Bez wątpienia nie jest to jednak przesłanka wystarczająca do zastosowania w sprawie art. 49 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami.

W takiej sytuacji Starosta winien podjąć próbę ustalenia, w ramach postępowania dowodowego, na jakich podstawach jest oparty wniosek o skierowanie na egzamin.